

MAREK ANDRZEJEWSKI: *Socjaldemokratyczna Partia Wolnego Miasta Gdańska 1920 - 1936*. Gdańsk 1980, 243 ss.

Problematyka Wolnego Miasta Gdańska przyciąga uwagę wielu historyków obcych i polskich. Obok prac w których podejmowane są zagadnienia ustroju i gospodarki miasta, pojawiają się również monografie prezentujące problematykę ogólnopolityczną. Monografia Marka Andrzejewskiego przedstawia działalność partii socjaldemokratycznej w Wolnym Mieście Gdańsku w całym okresie jej legalnego istnienia. Była to jedna z głównych partii politycznych Gdańska; analiza jej losów pozwala na sformułowanie pewnych ocen ogólnych. Sądzę, iż dobrze się stało, że M. Andrzejewski podjął taki temat badawczy oraz że praca została ogłoszona drukiem. Autor przeprowadził bardzo staranną kwerendę źródłową w archiwach polskich i obcych, wyzyskał dostępną dziś prasę, korespondencję i literaturę ogólną. Zebrany tą drogą materiał źródłowy jest daleki od kompletności, niemniej jednak, pozwala na prześledzenie głównych nurtów działalności oraz ustalenie roli i znaczenia socjaldemokracji w skomplikowanej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Wolnego Miasta. Praca składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów i zakończenia. Podział materiału na rozdziały przeprowadzono w oparciu o zasadę chronologii; układ pracy jest przemyślany; prezentuje on dynamikę rozwojową procesu historycznego. W poszczególnych rozdziałach omówiono: w pierwszym — powstanie i rozwój SPD w Gdańsku do 1920 r., w rozdziale drugim stanowisko gdańskiej socjaldemokracji wobec problemu oderwania miasta od Rzeszy i jej losy w latach 1920 - 1922, a w pozostałych pięciu rozpatruje zagadnienia: działalność partii w okresie pogorszenia się stosunków z Polską w latach 1923 - 1926, udział socjaldemokracji w Senacie w latach 1927 - 1930, rolę socjaldemokracji w okresie dochodzenia NSDAP do władzy (1930 - 1933), próby szukania oparcia socjaldemokracji w Warszawie i w Genewie w Lidze Narodów w okresie umacniania się dyktatury NSDAP w Gdańsku, przebieg delegalizacji partii w 1936 r. i próby działania konspiracyjnego aż do pełnego jej rozbicia w 1938 r. Wpływy SPD w Gdańsku ugruntowały się dopiero w pierwszych latach XX wieku. W końcowej fazie I wojny światowej uległa ona jednak rozbiciu. Podobnie jak w Rzeszy USPD nie utrzymała się długo; w latach 1921 - 1922 część jej członków przeszła do organizacji komunistycznej a większość powróciła do starej partii. Socjaldemokraci z konieczności uznali oderwanie Gdańska od Rzeszy i formalnie ukształtowali w Gdańsku samodzielną partię; faktycznie jednak, nie tylko uznawali program SPD, ale utrzymywali z nią ścisły kontakt i korzystali z jej wsparcia finansowego. Mimo to, była to jedyna partia gdańska gotowa do kompromisu tak z ludnością polską w Gdańsku, jak i z rządem polskim w Warszawie; socjaldemokraci utrzymywali bliskie stosunki z PPS. Listy socjaldemokratyczne w wyborach do Parlamentu Wolnego Miasta Gdańska w maju 1920 r. zdobyły 40 mandatów, (USPD 21 i SPD 19), na 120; w 1923 r. SPD uzyskała 20 mandatów na 120 miejsc w parlamencie; w 1927 r. 42 na 120; w 1930 r. 19 na 120; w 1933 r. 13 na 120 i w 1935 r. 13 na 120. Jak z powyższego wynika największe wpływy osiągnęła ona w 1927 r. Upadek jej wpływów miał miejsce jesienią 1930 r. Ostatnie wybory z 1935 r. przeprowadzono w warunkach nienormalnych i nie można ich brać pod uwagę przy analizie wpływów poszczególnych partii. Podjęta przez socjaldemokratów próba unormowania stosunków z Polską w 1925 i w 1927 r. zakończyła się fiaskiem i nie przyniosła partii ani wzmocnienia wpływów, ani też nie uzyskała oparcia w Polsce. Była to partia starego typu i w konkurencji z komunistami i narodowymi socjalistami nie

była w stanie utrzymać zdobytych wcześniej pozycji. Nie posiadała ona też sojusznika. Znajdując się w izolacji politycznej i nie dysponując młodymi kadrami, ani nowoczesnymi metodami walki, musiała ona przegrać walkę z hitlerowcami. Znamienny jest fakt, iż wzrost wpływów socjaldemokracji w Gdańsku da się zsynchronizować z podobnym wzrostem wpływów lewicy w Niemczech i w Polsce w latach 1921, 1925, 1927; podobnie wzrost wpływów nacjonalizmu da się skorygować z podobną tendencją w Niemczech i w Polsce. Szczególnego znaczenia w tym aspekcie nabiera rok 1930. Przyniósł on klęskę lewicy i gwałtowny wzrost wpływów narodowego socjalizmu w Niemczech i w Gdańsku oraz klęskę Centrolewu i zwycięstwo wyborcze sanacji w Polsce.

Bardzo interesujące są też rozważania autora na temat stosunku socjaldemokracji do Polski oraz stosunku władz polskich do W. M. Gdańska i do socjaldemokracji, jedynej siły w Wolnym Mieście podejmującej próbę unormowania stosunków z Polską. Autor ukazuje, że socjaldemokraci w krytycznym momencie zostali przez władze polskie pozostawieni sami sobie; wydani na pastwę hitlerowców. W przeciwieństwie do wielu innych historyków piszących na tematy gdańskie, nie krytykuje on zbyt ostro polityki J. Becka wobec Gdańska; przedstawia różne argumenty tłumaczące lub wyjaśniające to stanowisko.

„Stanowisko J. Becka wobec stopniowego eliminowania gdańskich stronnictw opozycyjnych — pisze Autor — spotykało się z gwałtowną krytyką w kraju. Oponenti, którzy najczęściej od 1933 r. krytycznie oceniali politykę socjaldemokratów w Wolnym Mieście, teraz podkreślali ich dążność do zawarcia z Rzeczpospolitą porozumienia [...]. Głosy protestu; nierządki demagogiczne oraz abstrahujące od sytuacji międzynarodowej nie dawały jednak przeważnie recepty na wyjście z impasu i częściowo były krytyką dla krytyki” (s. 192-193).

Praca M. Andrzejewskiego w całości jest oryginalna i interesująca. Autor wnosi wiele nowych spostrzeżeń nawet do tych problemów, które były już przedmiotem analizy historycznej.

Mankamentem rozprawy jest jej zbyt duża rozwlekłość. Niektóre problemy ze względu na brak źródeł nie zostały do końca naświetlone. Dotyczy to szczególnie składu socjalnego członków analizowanej partii, jej aktywu, prasy, powiązań z SPD i z Socjalistyczną Międzynarodówką Robotniczą. Trudno się zgodzić z autorem, kiedy główną siłę nacjonalistyczno-konserwatywną Republiki Weimarskiej, to jest *Deutsch Nationale Volks Partei*, zalicza eufemistycznie do ugrupowań „mieszkańskich” (ss. 32-33). Natomiast, zbyt ostro ocenia on Zjednoczenie Zawodowe Polskie. W kilku miejscach podejmuje także problem liczebności ludności polskiej w W. M. Gdańsku (s. 54), ale nigdzie sprawy tej do końca nie wyjaśnia. Dotyczy to również kilku innych kwestii. Autor znajdował się w trudnej sytuacji ponieważ niektóre z poruszanych problemów omówione zostały już w innych publikacjach. Jednak ze względu na samodzielny charakter jego książki, będzie ona funkcjonować niezależnie od wielu na ten temat publikacji. Kosztem skrócenia niektórych fragmentów analizy taktyki SPD należało podać istotne informacje o partiach, sprawach i ludziach W. M. Gdańska niezbędnych do zrozumienia tła analizowanych wydarzeń.

Niezależnie od wyżej wymienionych uwag należy stwierdzić, że recenzowana rozprawa w całości prezentuje się dobrze; stanowi ona istotny krok naprzód w dziedzinie wyjaśniania skomplikowanych problemów rozwojowych W. M. Gdańska, niemieckiego ruchu robotniczego i stosunków niemiecko-polskich.

Antoni Czubiński